

KRZYŻ MALTAŃSKI *w Wilanowie*

Niewiele osób spoza grona zainteresowanych bogatą historią zakonu kawalerów maltańskich czy miłośników założenia pałacowo-parkowego w Wilanowie wie o związkach króla Jana z joannitami i wzniesioną tu pod koniec XVII wieku kolumną zwieńczoną krzyżem z charakterystycznie rozwidlonymi ramionami.



Hospicjum powołane przez fundację włoskich kupców do opieki nad chorymi pielgrzymami przebywającymi w Ziemi Świętej, zorganizowane przez niejakiego Gerarda, zostało przekształcone przez kolejnego przywódcę Rajmunda du Puy w zakon o charakterze militarnym. Od początku bractwo św. Jana konkurowało z Zakonem Ubogich Rycerzy Świątyni, zwanych skrótowo templariuszami. Po przejściu Jerozolimy przez muzułmanów zakony rycerskie przeniosły się do Akki, a następnie na Cypr. Zdobyte przez joannitów wyspy Rodos w 1309 r. uchroniło zakon od decyzji o rozwiązaniu, jaką przyjął sąd papieski w stosunku do templariuszy pozostałych na Cyprze.

Klarowna organizacja zakonu kawalerów rodyjskich oraz sprawność ich przywódców doprowadziły do osiągnięcia dużego znaczenia joannitów we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. Toteż nieuniknione stały się wojny z imperium otomańskim i ostateczne zdobycie Rodos przez Turków w 1521 r. W 1530 r. cesarz Karol V podarował bezdomnym „rodyjczykom” wyspę Maltę i tak rozpoczął się nowy rozdział w historii zakonu.

Sulejman Wspaniały uderzył na wyspę w 1565 r., jednak atak został odparty i popularność kawalerów maltańskich sięgnęła zenitu.

Do upadku zakonu doprowadziły rewolucja francuska i wojny napoleońskie. Rozwój XIX-wiecznych ideologii nacjonalistycznych stanął na przeszkodzie powrotu do ponadnarodowego zakonu i w rezultacie zaczęły powstawać organizacje narodowe, w których odrodziła się pierwotna idea – szpitalnictwo.

Związki Zakonu Kawalerów Maltańskich z Polską były różnorakie. Podstawą kontaktów i wzajemnego uznania była walka z muzułmanami. W mniejszej części dotyczyła dążenia powrotu do Ziemi Świętej, w większej – przeciwdziałania ekspansji imperium tureckiego zagrażającego chrześcijań-



skiej Europie aż do odsieczy wiedeńskiej 1683 r. Jan Sobieski i jego doświadczenia w wojnach z muzułmanami znane były w całej Europie. Wiktorii wiedeńskiej stanowiła swego rodzaju zwieńczenie dokonań Rzeczypospolitej w walce z wielowiekowym niebezpieczeństwem, jakie stanowili dążący na zachód wyznawcy Allacha. Jan III kontynuował walkę z Turcją w ramach tzw. Ligi Świętej.

Jak bardzo ceniony był król Jan III może świadczyć fakt, iż jedną z możliwości „zaliczenia” udziału w „karawanie” – morskiej wyprawie przeciwko Saracenom – był udział w wyprawie przeciwko Turkom pod wodzą Sobieskiego. Każdy kawaler maltański miał obowiązek odbycia trzech „karawan”.

Znani są polscy uczestnicy „karawan” – komandorowie maltańscy poznańscy: Stanisław Sobocki, Bartło-

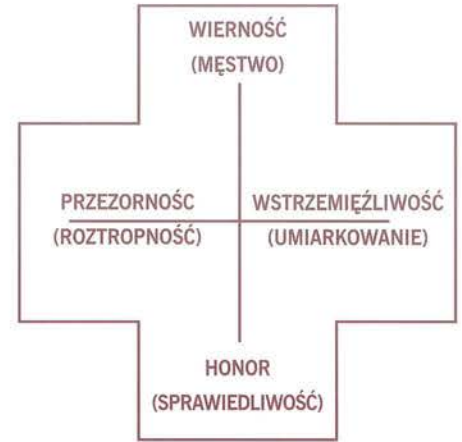
miej Nowodworski, Zygmunt Karol Radziwiłł, Kazimierz Michał Pac i Hieronim Augustyn Lubomirski. Piotr Czarniecki, brat hetmana Stefana Czarnieckiego, pływał na galerach maltańskich; jak wiadomo co najmniej kilkunastu Polaków brało udział w morskich wyprawach kawalerów maltańskich. Litewski marszałek nadworny Kazimierz Michał Pac był delegowany przez króla Jan III do ustalania wspólnych działań Królestwa i Zakonu przeciw Turkom. Przekazał on między innymi list króla do Wielkiego Mistrza Nikołasa Cotonera pisany 14. 04.1679 r. w Grodnie, w trakcie obrad sejmu. Wielka Rada Zakonu zdecydowała wówczas, że ci rycerze, którzy będą walczyć przez dwa lata ze stu żołnierzami na swoim żołdzie, otrzymają przywileje takie, jak kapitanowie statków oraz będą mieli pierwszeństwo do otrzymania komandorii. Brak deklaracji sił i środków, jakie przeznacza Zakon na walkę z Turkami nie była dobrze przyjęta przez szlachtę polską. Jednak o popularności ogólnoludzkich przeciwień idei zakonu maltańskiego na dworze Sobieskiego świadczyć może zamiar króla Jana III ustanowienia Orderu Janina w formie krzyża maltańskiego. Taką formę przyjęli z czasem twórcy większości odznaczeń wojskowych.

W ogólnej atmosferze akceptacji ideologii kawalerów maltańskich nie powinno dziwić ustawienie w południowo-zachodniej części parku wilańskiego wyniosłej kolumny zwieńczonej widlastym krzyżem. Przepuszczalnie kolumnę ustawiono w latach 80. XVII w.

KRZYŻ I JEGO SYMBOLIKA

Krzyż (z łac. *crux*) – znak w postaci dwóch linii przecinających się, najczęściej pod kątem prostym. W ciągu wieków pojawiło się ponad 400 różnych rodzajów krzyża, między innymi krzyż grecki, laciński, maltański.

Czteroramienny krzyż wpisany w koło jest przedchrześcijańskim symbolem światła i słońca, używanym zarówno przez ludy azjatyckie, jak i przez Germanów. Był dla nich symbolem poruszającego się cyklu dobowego czy



Krzyż grecki

cyklu rocznego, wiecznego związku Nieba z Ziemią. To uproszczony obraz otaczającego świata, w którym poziome ramię symbolizowało ziemski horyzont a pionowe – padający z Nieba promień słońca. Cztery ramiona wyznaczały cztery strony świata.

Przypominał dwie biologiczne zasady: życia w zdrowiu (pionowe ramię) i nieuchronności choroby oraz śmierci (poziome).

Krzyż grecki do chrześcijaństwa wprowadzony został ok. roku 322 przez egipskiego mnicha Pachomiusza (stąd też czasem zwany krzyżem Pachomiusza) i miał symbolizować uniwersalizm chrześcijaństwa: linia pionowa obrazowała działanie łaski przenikające ziemskie działanie człowieka wyrażone linią poziomą.

Działanie łaski wyrażało się przez utrwalanie takich cech umysłu i woli, jak: męstwo (wierność przyjętym zasadom) i rozumienie sprawiedliwości stanowiące podstawę wszystkich działań człowieka (jego honor).

W ziemskim działaniu człowiek musiał walczyć z ogarniającą go pychą przez zachowanie umiarkowania (wstrzemięźliwości) i roztropność działań wyrażających się w jego przezorności (umiejętności przewidywania skutków działań).

Krzyż grecki wpisywany w okrąg zwano krzyżem kolistym lub też krzyżem słonecznym. Symbolizował on siłę jednej, dwóch bądź czterech przenikających się, równoważnych wartości czy cech.

Krzyż maltański oparty jest na

krzyżu greckim, lecz jego ramiona rozszerzają się od środka i są rozwidlone na końcach.

Symbolu tego (znaku ognia) używali mnisi benedyktyńscy już w 1023 r., przejmując go od kupców z włoskiej Republiki Amalfi, późniejszych założycieli szpitala i bractwa w Jerozolimie (1070 r.) Bractwo to dało początek późniejszemu zakonowi joannitów.

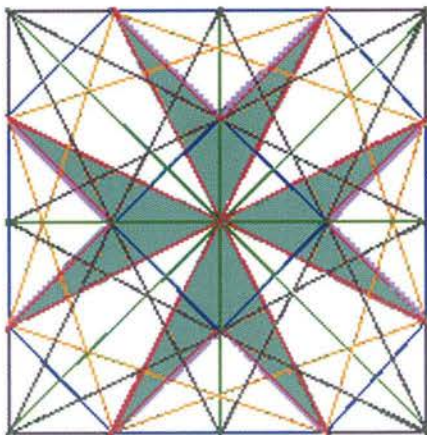
Forma krzyża jako znaku Zakonu Maltańskiego została zatwierdzona przez papieża Sykstusa V bullą z 9 stycznia i 31 stycznia 1589 r.

Osiem rozwidleń krzyża maltańskiego (heraldyczna oznaka zakonu joannitów) symbolizuje:

- osiem błogosławieństw,
- osiem cnót rycerskich prowadzących do doskonałej cnoty,
- osiem pierwszych prowincji (języków), na które podzielony był Zakon Maltański.

Osiem błogosławieństw (Mt 5, 3–12 w przekładzie X. Jakuba Wujka z 1599 roku):

- *Błogosławieni ubodzy duchem, abowiem ich jest Królestwo Niebieskie.*
- *Błogosławieni cisi, abowiem oni posiądą ziemię.*
- *Błogosławieni, którzy płaczą, abowiem oni będą pocieszeni.*
- *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, abowiem oni będą nasyćeni.*
- *Błogosławieni miłosierni, abowiem oni miłosierdzia dostąpią.*
- *Błogosławieni czystego serca, abowiem oni Boga oglądają.*
- *Błogosławieni pokój czyniący, abowiem*



Czteroramienny, widlasty krzyż, oktagon na planie kwadratu

nazwani będą synami Bożymi.

- *Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, abowiem ich jest Królestwo Niebieskie.*

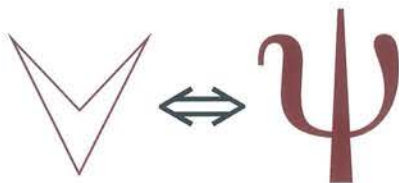
Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą i prześladować was będą, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamając dla mnie. Radujcie się i weselcie się, abowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiach.

Osiem cnót rycerskich:

1. Żyć w prawdzie.
2. Mieć wiarę.
3. Żalować za grzechy.
4. Dawać dowody pokory.
5. Miłować sprawiedliwość.
6. Być miłosiernym.
7. Być szczerym i wielkodusznym.
8. Znosić prześladowania.

Osiem pierwszych prowincji (języków), na które podzielony był Zakon Maltański to: Prowansja, Francja, Owernia, Włochy, Kastylia, Aragonia, Anglia, Niemcy.

W 2. poł. XIX w. Wielki Mistrz Giovanni Battista Ceschi a Santa Croce zamienia tradycyjny podział na „języki” na związki narodowe, których obecnie działa 42 w 40. krajach.



Widlaste ramię krzyża maltańskiego i grecka litera „psi”

Grecka litera „psi” jest dość powszechnie interpretowana jako litera początkowa słowa psyche i znak Ducha Świętego. Niektórzy widzą w niej także postać fruwej gołębicy. Psyche w swym podstawowym znaczeniu oznacza „tchnienie życia”, właściwe zarówno ludziom obdarzonym duszą, jak i zwierzętom. Literę „psi” interpretuje się też jako „krzyż drzewa życia”, który w średniowieczu zaznaczano często za pomocą znaku hierograficznego „kwiatu życia”.

Widlaste ramię krzyża maltańskiego symbolizuje tchnienie Boga, działa



Akt pamiątkowy

nie Ducha Świętego, który w Piśmie Świętym i liturgii nazywa się *Pneuma*. Ramiona krzyża maltańskiego symbolizują promienie Światłości (Ducha Świętego), które łączą się w jedność w punkcie środkowym.

Krzyż maltański przekazuje nam zapis uniwersalnego systemu etycznego; zapis wymagający interpretacji zapomnianych znaczeń średniowiecznych symboli. Stąd szczególnego znaczenia nabiera rewaloryzacja kolumny z krzyżem maltańskim w Parku Południowym Muzeum Pałacu w Wilanowie. W 310. rocznicę śmierci Jego Królewskiej Mości Jana III Sobieskiego (18 czerwca 2006 r.) odbyły się w Wilanowie uroczyste obchody i podpisanie aktu pamiątkowego. ■

Fot. autorzy

BIBLIOGRAFIA

1. Zacharski A., Mróz J.: *Rekonstrukcja Kolumny Maltańskiej, Wilanowski informator konserwatorski*. Warszawa-Wilanów, 2006
2. Forstner D.: *OSB. Świat symboliki chrześcijańskiej*. Warszawa, PAX, 1990
3. Lange T. W.: *Suwerenny rycerski zakon szpitalników świętego Jana Jerozolimskiego, zwany maltańskim*. W: *Pro Fide Rege et Lege* nr 3/4 (29), 1997, s. 10 – 14
4. Lange T. W.: *Zakon św. Jana Jerozolimskiego jako organizacja wojskowa*. W: *Pro Fide Rege et Lege* nr 3/4 (38), 2000, s. 24 – 29

* O zamiarze takim świadczy autoportret Jerzego Eleutera Siemiginowskiego, nadwornego malarza króla Jana III. Patrz artykuł na ten temat: Mariusz Karpowicz. *Autoportret Siemiginowskiego*. w: *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, rocznik XVIII (1956), nr 1, s. 139 – 144